

Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

We wszystkich Kościołach wszelkich wyznań, odbyły się wczoraj Nabożeństwa żałobne, jako w smutną rocznicę zgonu błogosławionej pamięci Cesarza i Króla **ALEXANDRA I.** W kościele Archi-Katedralnym znajdowali się Senatorowie, Władze Cywilne i Wojskowe, Urzędnicy Dworu Król: i mnóstwo osób wszelkiego stanu napelniających całą świątynia. Po ukończonych wigiliach, celebrował wielką Mszą S. JW. *Arcy-Biskup Prymas Królestwa*, w czasie której pod dyktando Mistrza Kapeli Dworu Król: JP. *Kurpińskiego*, 130 Artystów wykonało rekwiem *Mozarta*. Kościół był tysiącem świec iarzy-
cych oświecony.

Gdy w okolicach rozniosła się wieść, że w Warszawie, rządowy pałac *Kraszińskich* zwany, przez pożar został znacznie uszkodzony; donosimy iż w zeszły Poniedziałek helka będąca przy kominie zatłoną została, lecz ogień w krótko ugaszono i żadna nienastąpiła szkoda, ani też (jak rozgłoszono) utrata papierów.

Zaonegdajszy dzień, według dawnych *mniemań* był dla *Panien* interesującym. *Dunczewski* niegdyś dowodził, że jeśli w dniu, w którym przypada *Zaćmienie słońca*, Panna pozna pierwszą raz Kawalera i ucałuje do niego skłonność, tedy niezawodnie stanie się dogonnym jej przyjacielem, a takowe małżeństwo będzie zgodne, szczęśliwe i długo trwałe. Tenże *Dunczewski* w kilka lat później umie-

ścił wiadomość, że od bardzo dawnych czasów, Panny w wilją S. *Andrzeja* pilnie zważają co się im będzie tej nocy śniło, a z takowych snów wróżą o przysłem postanowieniu i pożytku; przytoczył wiele rozmaitych przykładów i wierszy wykazujących obraz owych czasów; przytaczamy jeden napisany przez Pannę *Stolnikównę Kunegundę Jasielską*.

W wigilio Świętego Jendrzeja

Spełniona moja nadzieja,

Bogday to się sprawdziło

Co mi się ongi wyśniło,

Że z rąk Ojca Dobrodzieja

Zostałam wydana

Za Pana Stefana.

Bo też to galant cacany

Was misternie wymuskany

Tak ułożona zgrabnie czupryna

Jakby za szatnego miał Kupidyna.

(Zaonegdaj razem przypadły i Zaćmienie słońca i wilją S. *Andrzeja*, co ledwo się wydarzyć może w lat kilkaset, a chociaż dawniej wierzono w corocznie ogłaszane przepowiednie *Dunczewskiego*, lecz także i przekonowano się że rzadko się sprawdzały).

Kurs Listów Zastawnych. Przedający żądają za zło: 100 w L: Z: zło: 77 gr: 7 i pół. Kupujący dają zło: 77.

Z Litografji A. *Brzeziny* wyszły, 6 *Kalles d' Exercices*, przez C. F. *Krahla*. Cena złp: 3.

Marjanna Zielińskiej zostającej w służbie

Jako młodsza, składam podziękowanie za to, że gdy mi wczoraj rano, przechodzącemu przez ogród Saski wypadł z kamizelki złoty zegarek, ona dostrzegłszy zgubę, wołała donośnie, abym wrócił i oddała zegarek; gdy m ofiarowałem jej nagrodę, przyjać nie chciała, dodając że to com dla niej przeznaczony, niech będzie dane ubogim! J. R.

Towarzystwo Pana *Robba*, będzie miało zaszczyt-intro okazać po raz 3ci widowisko swe w Sali *Towarzys: Dobroczyńności*, urozmaicone weale nowemi sztukami, zakończone nową *Pantomimą Uczeń Czarnoksiężki*.

Uwertura na Pjanoforte z nowej *Opery Dama biała* (*Dame blanché*) ulubionej teraz w *Paryżu*, muzyka *A. Boieldjego*, wyszła w Składzie Muzyki *Fr: Klukowskiego*. Cena zło: 3.—

Onegdaj Żyd wiozący ulicą Senatorską sporą baryłkę *Oliwy*, dostrzegł że taż baryłka musiała pęknąć, iakoż w tejże chwili, oliwa rozlała się na ulicę! Natychmiast zebrała się znaczna liczba widzów. Właściciel widząc że już szkody nagrodzić niezdolny, rzekł do obecnych „abym przecież miał iakikolwiek użytek z mojej oliwy już płynącej po kamieniach, proszę W Panów abyście nią wysmarowali swoje buty, niech to będzie uważanem iako dobry uczynek, wypełniony przezemnie“ najwięcej z otaczających było robotników idących w południe od fabryk, wszyscy przyjęli oświadczenie grzecznego Żydką, zaczęło się ogólne smarowanie butów i wszyscy rozeszli się dziękując właścicielowi, który oświadczył że pierwszy raz w życiu odebrał tyle podziękowań, co mu wynagradza poniesioną szkodę.

Dziś zimna stopni 3.

ROZMAITOŚCI.

W *Portugalji* ieszcze spokojność nie jest zupełnie przywróconą, znowu żołnierze ucho-

dzą do *Hiszpanji*, a *Królowna Reientka* osłabiła za potrzebę, od dwódecy eskadry *Angielskiej* będącej na *Tagu*, żądać straży dla zabezpieczenia swej osoby iako też swej rodziny; z czego wnosić wypada, że w tem państwie mogą nastąpić ważne wypadki. — W *Hiszpanji* cena zboża ciągle się podnosi, i nie ma nadziei, aby w krótcie została zniżoną.

Lord *Kochran* rozkazał sobie zrobić w *Marysylvji* przepyszny Kapelusze Admiralski. Ten Lord w czasie swego pobytu w temże mieście, mało mówił, a prawie nie o swych zamiarach. — *Margrabia Liwron* wyjechał z *Marysylvji* d. 30 z. m. a *Jenerał Boier* odbywał ieszcze kwarantanne. Kilku przyjaciół *Greków* którzy przybywszy do *Morei*, zawiedli się w nadziei, stali się teraz najgłówniejszymi przeciwnikami tego narodu; jeden z nich znajduje się w *Smirnie*, i tajemcznemu wydawcy *Dostarczacza Wschodu*, dostarcza artykułów tyjących się *Grecji*. — *Ojciec S.* ozdobił nadwornego Marszałka, *Xcia Ketenz*, orderem *złotej ostrogi*. — Dotąd ieszcze panuje ciężka choroba w *Grenidze*, niema ani jednego osoby zdrowej! — W *Paryżu* złożona suma na wsparcie *Greków*, od 24 Października 11 z. m. wynosiła 18,570 franków; w tej stolicy wychodzi teraz 170 różnych pism periodycznych, między któremi znajdują się 2 angielskie, 1 włoska, i jedna niemiecka gazeta. W *Rzymie* d. 4z. m. zakończył życie *Posel Hiszpański* przy stolicy *Apostolskiej*, *Kawaler Wilhelm Kurtojs* (rodowity Anglik) mając lat 70. — Pan *Sakan* mianowany jest nauczycielem języka niemieckiego, przy młodemu *Xciu Bordo*. — Komitet *Drezdeński* utworzony na wsparcie *Greków*, przysłał dotąd *Panu Ejnard* 23,000 franków do *Genewy*. — Listy z zachodnich brzegów *Afryki* donoszą iż d. 7 Sierp. 25ciotysięczne wojsko *Ashab*

ów uderzyło przy wsi *Doodewan* na Angielskiego Podpułkownika *Pordo*, który miał 11,000 wojska. Po znacznej i krwawej bitwie, przmuszono *Ashantów* do ucieczki. Utracili 5000 ludzi w zabitych, ranionych i jeńcach; a Podpułkownik miał 800 ludzi zabitych i 2,000 ranionych. Król *Ashantów* okazał wielkie meztwo, i otrzymał 2 rany. — Jedna z *Gazet Dublińskich* donosi, że 8 Październic: obchodzili *Oranżyści* rocznicę odkrycia spisku prochowego (za *Jakóba*) i spotkali zgromadzenie *Katolików* wracających ze mszy. Wszczęła się kłótnia, uzbrojeni *Oranżyści* dali ognia, 3 *Katolików* legło na placu, a z obu stron wielu raniono. Cały powiat niezmiernie rozjątrzony jest tym wypadkiem i obawiają się smutnych skutków. — *Gazeta Frankforcka* umieściła obszerny opis choroby młodej służącej, która często bywała uspioną snem *Magnetycznym*; w czasie którego prorokowała, radziła lekarstwa na wszelkie słabości, donosiła kto co komu ukradł, kto się w kim kocha etc. bardzo często sprawdzały się jej przepowiednie, nakoniec oświadczyła, że pod ogromnym wałem znajdują się skarby w bryłach złota. Kilku nastu obywateli przedsięwzięło skarb wydobyć i byli pewni, że się to im uda; iakoż nieszczędzili krwawych trudów, kopali, kopali i postrzegli bryły.... gliny ale nie złota. — W *Pamiętnikach P. Segur* znajduje się artykuł mający tytuł: „Przytomność umysłu *Kźnej Lubomierskiej*“ Jadąc raz sankami zabłądziła ta Pani w ciemnym lesie. Wtem przy zakręcie drogi postrzega ogromnego wygłodniałego niedzwiedzia. Gdy się zbliżył do sankom, przestraszone konie stanęły dęba i wywróciły się. Hajduk *Kźnej* chcąc z ochotą za Panią swoją narazić życie, staie między nią i zwierzęciem, chce je ciąć szablą, ale broń jego przyska i łamie się, we dwoie. Nierówna wal-

ka powstaie. Już niedzwiedź opasywał Polaka ogromnemi łapami, gdy *Xina* nie tracąc bynajmniej przytomności porwała za pistolety wypadła z sanek, zachodzi tył niedzwiedziowi, zębem pistoletów strzela mu po zauszty i kładzie trupem na nogę swoich., *P. Segur* nie powiada nam, która to była *Xina Lubomierska*.

Listy Pułkownika *Fabwie*, umieszczone w *Dzienniku Marsylskim*, oskarżają postępowanie dowódców *Greckich*, „Jatrygi i namiętności (pisze ten Pułkownik do Prezesa towarzystwa przyjaciół *Greckich* w *Marsylji*) zniszczyły korpus, który teraz usiłuję przywrócić do dawniejszego stanu.“ Kapitanowi *Majllet*, który wrócił do *Francji*, dał Pułkownik *Fabwie* piękne świadectwo. „Ze wszystkich *Francuzów* (wyraża w liście swoim do tego Kapitana, żegnając się z nim), żaden tyle zaszczytu nie uczynił dla imienia *Francuzkiego*, co *WPan*. Obecne stosunki niedozwalaia użyć talentów *WPana* w sposobie przyjemnym dla niego. Grożące nam niebezpieczeństwa nie są tak wielkie, aby przyznać honor mogli *WPana* zatrzymać; sam więc wzywam *WPana*, abyś nie odkładał powrotu na łono twojej rodziny.“

Wydawca *Flory Polskiej* wychodzącej w *Krakowie* ogłasza, że *PP. Księgarze* życzący nabycia wysłanych *6ciu* tomików, mogą się na koszt wydawcy zgł się wprost do *Krakowa*, a ilość żądaną exemplarzy z kredytem do 2 miesięcy przez najtańszą sposobność przysłać im nieomieszka z ustąpieniem znacznego procentu. Biorący razem 10 exemplarzy, będą mieli prócz tego jeden bezpłatnie udzielony.

Składam oświadczenie najczulszej wdzięczności *WJPanu Doktorowi Medy: A. Sztern* iż przez swą biegłość w sztuce lekarskiej, stara-

nia i gorliwość, żonę moją zostającą bez nadziei życia i obarzoną ciężką chorobą przypro-wadził do zupełnego zdrowia. — *W Częstochowie 28 List: M. Ginsberg.*

PRZIECHALI do WARSZAWY.

Koziebrodzki Onufry Obyw: z Prasnyskiej — Sienicki Bartłomiej Oby: z Zawad. — Starzyński Maciej Hrabia z Back. — Epaszejn Adam Obyw: z Gdańska. — Horoch Prezes z Radomia. — Wodzyński Maciej Kaszte: — Nakielski Felix Oby: z Pułtuski. — Karega Marszałek z Pułtus: — Zawadzki Radca z Bądkowki.

DONIESIENIA.

Kalligraf, niemniej doświadczonej Nauczyciel Ry-sunków, Arytmetyki, Historji, Jeografji, Języka Połaskiego i posiadający język francuzki, mający piękne zalety; ofiaruje się dawać lekcje tu w stolicy po Domach i Instytutach, dla młodzieży płci obojej. Potrzebujący, raczą przysłać addressa na ulicy Freta pod Nr 269, gdzie zgłaszający się, mieszka na dole od tyłu.

Osoba bezżenna, dobrej kondyty, życzy sobie miej-sca tu w Warszawie lub na Prowincji, na Nauczyciela lub Wójta gminy, posiada język polski i francuzki, literaturę, dzieje, jeografją, rachunki, niemniej o-bezżenna należycie z prawem sądowem i administracyj-nem. Życzący sobie takowej, adres swój złożyć ra-zą w Drukarni Kurjera.

Pięć pokoi na 1 piętrze, z meblami, stajnią, wo-zownią, piwnicą i drwalnią; w domu pod Nr 1103 lit. A. na Grzybowie przy ulicy Twardej są do najęcia każdego czasu. Wiadomość w tymże domu u właściciela.

Zdolny do dawania gruntownych zasad nauk, iakie w klasach udzielać się zwykły, posiadający języki, francuzki, łaciński, i niemiecki; życzy sobie, przy kontynuacji kursów uniwersyteckich, przyjąć obowią-zek uczenia. Wiadomość przy ulicy Rynek Starego Miasta Nr 64 na 3 piętrze od tyłu, siagle od god: 2 po południu.

Ponawia się publikacja w Nrze 284 ogłoszona, iż w Warszawie przy ulicy Muranów w miejscu publicz-nego Targu prawnie zajęte 3 Konie powozowe, jeden wierzchowy angлизowany, Koczą mało używany, kom-pletny, brązem ozdobiony, z zaprzęgą i wszelkiemi rekwizytami d. 4 Grudnia r.b. o godzinie 10 zrana przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

Stan: Modz ele w a k i Komornik S.

Osoba idąc przez Żabią ulicę Ogród i Plac Saski

na Krakowskie Przedmie: wczoraj o godz: 9 & rano zgubiła papiery zwinięte w trabkę, związane białym sznurkiem. Te papiery nie nieznaczące dla kogo innego, dla niej są bardzo ważne; zawierały Rozdział 1y 2, drobno pisanne, ieden o Zdrowiu drugi o Czysto-ności. Ktoby znalazł nich odda do Drukarni Kurj-erjara, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Idąc z Marywili do Hotelu Niemieckiego ulicy Miodową, zgubił Pieczętkę z Kamienia czerwonego, w złoty oprawną, z cyfrą A. G. 6 Rzetelny ma-lacz za zwróceniem onej w Kantorze J. S. Roszki pod filarami przy ulicy Miodowej pod Nr 497, przy-zwoitą odbierze nagrodę.

Podpisany Rient K. Z. W. M. zawiadamia Su-nowną Publ: iż Dom tu w Warszawie przy ulicy Sto Jańskiej Nr 31 stojący, do Sukcessorów Małżonkach Janie i Zuzannie z Falkowickich Trencmillerach należący, na żądanie opieki po-cieszy od Nowego roku 1827 do tegoż czasu 1827 r. w dziedziawie iednoroczną przez publiczną licytację wypuszczony zostanie, a to na dzień 14 Grudnia r. b. o godz: 3 z południa w Kancelaryi przy ulicy Długiej Nr 551, utrzymywanej. Życzący sobie Dom takowy wydzierżawić, ka-dego czasu warunki Licytacji w tejże Kancelaryi, oraz w mieszkaniu Ignacego Bonenbroskiego Opiekana nieletnich sukcessorów przy ulicy Freta pod Nr 262, przejrzeć mogą.

Jan Felix Wilski R. K. Z. W. M. Dyrekcja Jeneralna Stad i Stacji Stadnych Królestwa Polskiego.

Podaje do wiadomości powszerchnej, iż w Stacji gminnej Janowie Obwodzie Bialskim Woiewództwa Podlaskiego, sprzedane będą przez licytacją w dniu 14 Grudnia r. b. konie różne w liczbie sztuk sześć, do potrzeb w Stadzie Króleskiem tamże zamieszczonym zbywające. — w Warszawie d. 25 List: 1827

— Z polecenia Wielkiego Koniuszego Korony. Dulewski. Podaje się do wiadomości publicznej, iż w Domu pod Nr 493 przy ulicy Miodowej, znajduje się świeżo nadeszła partja Krup perłowych w dobrym gatunku. Ktoby więc chciał całą ilość z okolo 25 Koczek składającą się zakupić, zechce zgłosić się do Mur-ganbroskiego tegoż domu.

Teatr. Jatro Trajedja Ludgarda i Balet Pomocnicy Wenerdy do Olimpu. J. Panna Werowska pieczęta raz wystąpi na scenę, grając rolę Rysz.